

O śmiałych zamierzeniach „Delfina” czytaj na str. 4.

Przywileje kobiet po VI Zjeździe Partii

W dyskusji przedjazdowej oraz podczas obrad VI Zjazdu Partii wiele miejsca poświęcono sprawom kobiet. Problem ten znalazł szerokie odbicie w uchwałach Zjazdu. Realizację uchwały VI Zjazdu Partii podjęto szerzej decyzyjnie regulujących uprawnienia kobiet związane z posiadaniem i wychowywaniem dzieci. Dzięki temu stworzone zostały warunki ułatwiający pracownicy pogodzenie pracy zawodowej z rolą matki i żony, na której spoczywa główna odpowiedzialność za utrzymanie domu i wychowywanie dzieci. Wprowadzono do VI Zjazdu zmiany zmierzające również do likwidacji różnic w uprawnieniach pracownic fizycznych i umysłowych. Zmiany te dotyczą:

- 1) wprowadzenia 3 letnich bezpłatnych urlopów w celu zapewnienia opieki nad dzieckiem,
- 2) podwyżki zasiłków za czas opieki nad dzieckiem,
- 3) zapewnienia wszystkim pracownikom posiadającym dzieci w wieku do 14 lat prawa do wynagrodzenia za 2 dni nieobecności w pracy w ciągu roku,
- 4) przedłużenia płatnych urlopów macierzyńskich.

Zasady udzielania urlopów bezpłatnych na opiekę nad małym dzieckiem uregulowane zostały uchwałą nr 13 Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1972 r. (Mon. Pol. nr 5). Uchwała ta wprowadza szereg istotnych zmian w stosunku do przepisów dotychczas obowiązujących.

Poprzednio urlopy bezpłatne były udzielane na okres do jednego roku i do ukończenia przez dziecko dwóch lat życia. Podjęta uchwała z dnia 14 stycznia 1972 r. przedłuża te urlopy do lat trzech. Udzielenie urlopu następuje na wniosek pracownicy. Może on być zgłoszony na piśmie lub ustnie. Wniosek powinien być zgłoszony co najmniej na dwa tygodnie przed wskazaniem przez pracownicę terminu urlopu. Na zakładzie pracy ciąży obowiązek udzielenia urlopu. Jeśli więc pracownica wystąpi z wnioskiem o urlop, zakład pracy nie może go odmówić. Prawo do urlopu bezpłatnego przysługuje pracownicy która odpowiada następującym warunkom:

- a) przepracowała w zakładzie co najmniej 12 m-cy,
 - b) dziecko nie ukończyło 4 lat życia.
- W razie krótszego stażu pracy zakład nie ma obowiązku udzielenia urlopu, może on jednak udzielić urlop, jeśli uzna to za możliwe. Do 12 miesięcznego stażu pracy warunkującego prawo do urlopu nie wlicza się okresów zatrudnienia w innych zakładach. Nie mają tu również zastosowania przepisy o ciągłości pracy.

O wymiarze i terminie urlopu decyduje sama pracownica. Może domagać się udzielenia urlopu w pełnym dopuszczalnym wymiarze (tj. 3 lat) lub w mniejszym wymiarze. Przedłużenie raz już udzielonego urlopu wymaga zgody zakładu pracy, który może tej zgody odmówić, jeśli zachodzą istotne ku temu przeszkody.

Prawo do bezpłatnego urlopu przysługuje w związku z urodzeniem się każdego dziecka, a zatem i wówczas, gdy dziecko urodziło się w czasie udzielonego po przednio urlopu bezpłatnego. Możliwe jest zatem także ciągle korzystanie z urlopu (z tytułu urodzeń kolejnych dzieci).

Zakład pracy nie może w zasadzie rozwiązać stosunku pracy z pracownicą w czasie urlopu bezpłatnego. Umowa o pracę może być rozwiązana w przypadku likwidacji zakładu lub tylko z przyczyn zwinionych przez pracownicę, które mogą stanowić podstawę do rozwiązania umowy o pracę w trybie dyscyplinarnym. W czasie urlopu bezpłatnego pracownica zachowuje dla siebie i dla członków rodziny prawo do świadczeń leczniczych, a także prawo do zasiłków rodzimych.

W okresie tym pracownicy nie przysługują wynagrodzenie z zakładu pracy oraz świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego (np. zasiłki chorobowe). Okres urlopu bezpłatnego wlicza się w całości do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu wypoczynkowego oraz w wymiarze do 6 lat do okresu zarobkowego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Celuloza



ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO KOSTRZYŃSKIEJ FABRYKI CELULOZY I PAPIERU

Nr 7

Kostrzyn, lipiec 1972 r.

Cena 50 gr

(Wysokie zaangażowanie załogi — warunkiem wykonania naszych zadań

Oprócz normalnej wewnątrzpartyjnej i ideologicznej działalności przedmiotem zainteresowania organizacji partyjnej są problemy poprawy efektywności gospodarowania. Do spraw tych należą:

- pełne wykorzystanie majątku produkcyjnego,
- obniżka kosztów wytworzenia,
- poprawa efektywności go spodarki materiałowej.

Dysponujemy wielkim majątkiem produkcyjnym, sięgającym 1 mld 700 mln złotych, to znaczy, że każde stanowisko pracy pracownika zatrudnione go bezopiecznie w produkcji kosztuje prawie 1 mln zł.

Dany do naszej dyspozycji majątek produkcyjny jest z miesiąca na miesiąc lepiej wykorzystywany. Produkujemy dziś papiery na MP-II, których rok wcześniej nie potrafiliśmy produkować. Jest to niewątpliwie osiągnięcie, co raz lepiej przygotowanej i nabierającej doświadczeń załogi. Miło stałego postępu, mimo osignięcia ofertowych zdolności produkcyjnych przez maszyny papiernicze, załoga nie jest zadowolona z pracy maszyn. Nie stabilna praca i częste zakłócenia ni techniczne i technologiczne powodują pogorszenie jakości papieru, są przyczyną trudności w rytmicznym wykonywaniu planów produkcji. Z tytułu złej jakości papieru powstają już wysokie straty wyzoperacyjne.

W ubiegłym roku poza planem straty międzyoperacyjne wyniosły około 2400 ton papieru, wartości 25 mln złotych. Ponośmy także duże straty spowodowane nie planowanymi postojami maszyn. Analiza wszystkich czynników wpływających na wykorzystanie majątku produkcyjnego wykazuje, że do posiadamy znaczne rezerwy, które w pełni uruchomione, mogą przynieść dodatkową produkcję sięgającą dziesiątków milionów zł. Jednym z najważniejszych czynników w produkcji jest człowiek ze swoimi umiejętnościami produkcyjnymi, należycie wypełniający swoje obowiązki. Nie chodzi tu o rzeczy nadzwyczaj

ne, chodzi o zwykłą, codzienną, uczciwą pracę na powierzonym odcinku.

Odbyta w maju narada aktywu partyjno-gospodarczego, zebrania OOP i zebrania załogi maszyn papierniczych, wykazały, że zdecydowana większość załogi gotowa jest do wykonania cięższych na zakładzie zadań produkcyjnych. Po wiedzieliśmy większości załogi, bo niestety na wspomnianych naradach i zebraniach padło

5-letnim planie zakładamy obniżenie kosztów wytwarzania w roku 1975 w stosunku do roku 1970 o 13 proc. Są to więc ambitne, ale trudne zadania, wymagające gospodarności na każdym stanowisku pracy.

Poprawa efektywności gospodarki materiałowej, to także problem nadmiernych zapasów materiałowych. Zmora naszej gospodarki są nadmierne zapasy. Wzrost zapasów powoduje zamrożenie wyprodukowanych dóbr, nie pozwala na przeznaczenie ich na spożycie czy inwestycje, obniża zatem dochód narodowy do podziału.

W planie narodowym na lata 1971/75 założono wzrost produkcji o ponad 50 proc. ale wzrost zapasów tylko o 37 proc. W naszym zakładzie idzie o akurat w odwrótnym kierunku. W 1971 r. produkcja wzrosła o niecałe 30 proc. a zapasy aż o 42 proc. Minęło już 18 miesięcy bieżącej 5-letki, musimy podjąć wszelkie środki zaradcze zmierzające do obniżenia stanu zapasów. Najwięcej do zdziałania ma na tym polu pion zaopatrzenia, oraz wszyscy zamawiający.

Wywiad z sekretarzem KZ tow. Z. Bromblikim

szereg krytycznych uwag wskaźujących na niedomogi w organizacji pracy, złej jakości renowacji czy wręcz zwykłej nieuczciwości — niedbalstwa.

Jestem optymistą, wierzę w ludzi i stąd jestem pewien, że załoga potrafi podciągnąć w górę i tych którzy jeszcze odstają. Przed członkami naszej partii stawiamy zadania prowadzenia w pracy zawodowej, jako podstawowego obowiązku partyjnego. Następnym problemem którym żywo interesuje się organizacja partyjna, jest sprawa poprawy efektywności gospodarki materiałowej.

Koszty materiałowe stanowią w naszym zakładzie 70 proc. kosztów produkcji. Obniżenie zużycia materiałów o 1 proc. zwiększyłoby zysk zakładu o prawie 5,5 mln złotych. Jest więc o co walczyć. Każdy kilogram zmarnowanej celulozy, każda zniszczona bezniesznie ramka, zmarnowany worek cementu, każda tona niewłaściwie spalonego węgla, obniża efekty gospodarowania, zmniejsza zysk, fundusz zakładu, oddala perspektywę na lepsze zarobki.

Uchwała VI Zjazdu PZPR zakłada obniżenie kosztów wytwarzania w planie na lata 1971/75 o 4,4 proc. W naszym

Każde zamówienie na materiały powinno być skrupulatnie analizowane, tak jak analizujemy potrzebę zakupu z własnej pensji. Kupując za własne pieniądze długo rozważamy przydatność kupowanego przedmiotu, o pieniądze państwowe nie wiele się troszczymy, nie zdajemy sobie sprawy, że cierpi na tym pośrednio nasza kieszeń.

Są to główne, najogólniej scharakteryzowane problemy gospodarcze, będące w zainteresowaniu organizacji partyjnej. Wewnątrzpartyjną działalność skupiamy na realizacji programu opracowanego po VI Zjeździe PZPR. Obecnie prowadzimy rozmowy z członkami i kandydatami partii zmierzające do wzrostu aktywności członków i kandydatów partii zarówno w pracy zawodowej jak i społecznej. Przygotowujemy się do nowego roku szkolenia partyjnego. Rozpoczniemy nabór na Roczne Studium WUML. Dziękujemy za rozmowę. Redaktor

Jakość pracy — najtańszym i najszybszym sposobem podniesienia produkcji

Powszechnie wiadomo, że przemysł na całym świecie dąży do podniesienia jakości produkcji. W tej sprawie poświęca się dużo nakładów i wysiłku szukając różnych dróg poprawy jakości. Wydawałoby się na pozór, że nowoczesna technika, najlepsze maszyny i urządzenia wytworzone w kraju lub kupione za granicą stanowią główną i zasadniczą bazę poprawienia jakości. Okazuje się jednak, że na nowoczesnym i drogim parku maszynowym można pracować źle i nie otrzymywać założonych efektów.

Podobne zjawiska niestety występują w przemyśle celulozowo-papierniczym. Na podstawie szeregu badań i obserwacji stwierdzono, że najtańszym i najszybszym sposobem podniesienia jakości jest wysoka jakość pracy.

Utarło się mniemanie, że o jakości naszej produkcji decyduje wyłącznie obsługa tych maszyn, które bezpośrednio wypuszczają gotowy produkt, to jest maszyny papiernicze. Takie są nowości jest błędne. Jeśli chcemy podnieść jakość produkcji w istniejących warunkach techniczno-organizacyjnych — to musimy podnieść jakość pracy na wszystkich stanowiskach pracy, to jest produkcyjnych, służb usługowych, admini-

(Ciąg dalszy na str. 2)

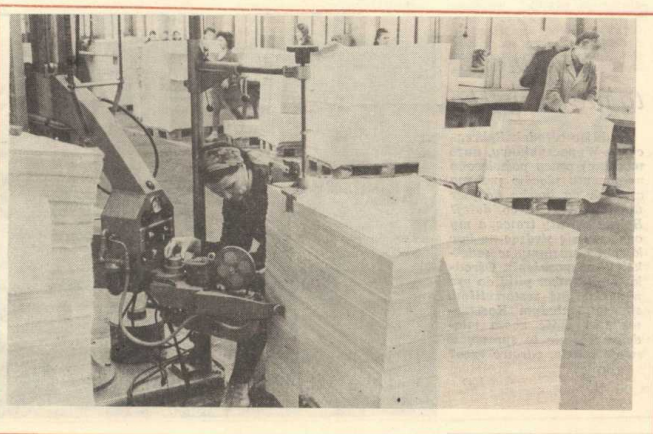
Brawo zapaśnicy!

W dniach 24 i 25 czerwca 1972 roku młodzieżowi reprezentanci 7 Klubów Federacji „Chemic” walczyli w naszej hali sportowej o tytuły mistrzów Polski w stylu klasycznym.

Sukcesy naszych zapaśników przeszły najsmielej oczekiwa nia trenerów i miejscowych działaczy tej pięknej dyscypliny sportu i były oburzającym skoczkiem dla fachowców z całego kraju. Zwycięstwo odniesione przez naszych zawodników było przekonujące i w dobrym stylu.

Władysław Wojciechowski uczeń Zakładowej Zasadniczej Szkoły Zawodowej w swej kategorii do 52 kg w drodze do medal zwyciężył aktualnego mistrza Spartakiady Młodzieżowej w Katowicach, a zarazem mistrza CRZZ Cuklerskiego, oraz dwóch czołowych z wiodników I ligi indywidualnej Kucharskiego i Turka. Franciszek Niekarski — kładzie na łopatkę aktualnego Mistrza Spartakiady Młodzieżowej w Katowicach Jana Żurawskiego oraz aktualnego młodzieżowego mistrza Polski Sokolowskiego. Wszyscy pokonani są członkami młodzieżowej kadry narodowej.

(Ciąg dalszy na str. 2)



Przywileje kobiet po VI Zjeździe Partii

(Ciąg dalszy ze str. 1)

trudnienia od którego zależą uprawnienia emerytalne lub rentowe.

Urlop wypoczynkowy w okresie urlopu bezpłatnego pracownicy nie przysługują. Pracownica jednak zachowuje prawo do urlopu wypoczynkowego za ten rok w którym rozpoczęła urlop bezpłatny. Prawo do następnego urlopu wypoczynkowego nabywa z dniem 1 stycznia roku kalendarzowego następującego po roku, w którym podjęła zatrudnienie po zakończeniu urlopu bezpłatnego. Z upływem terminu udzielonego urlopu bezpłatnego zakład pracy obowiązany jest zatrudnić pracownicę na poprzednim zajmowanym stanowisku lub na stanowisku równorzędnym pod względem wynagrodzenia. Możliwe jest także wcześniejsze podjęcie pracy:

- 1) w każdym czasie — za zgodą zakładu pracy,
- 2) po uprzednim zawiadomieniu zakładu, najpóźniej na 30 dni przed zamierzonym podjęciem pracy.

Pracownice korzystające obecnie z rocznych urlopów bezpłatnych udzielonych na podstawie poprzednich przepisów mogą skorzystać z urlopu na zasadach aktualnie obowiązujących, w łącznym wymiarze do 3 lat i nie dłużej niż do ukończenia przez dziecko 4 lat. Na początek 3-letniego urlopu zalicza się dotychczas wykorzystany urlop.

Z. M.

O zwiększonych urlopiach macierzyńskich oraz podwyższonych zasiłkach za czas opieki nad dzieckiem w świetle ustawy uchwalonej przez Sejm PRL dnia 6 bm. napiszemy w następnym numerze „Celulozy”.



Brawo zapaśnicy!

(Ciąg dalszy ze str. 1)

K. Kluska, H. Gejec, Marek Tonowicz, St. Goldberg, St. Kalita i W. Frąckowiak w drodze po medale mieli znacznie łatwiejsze zadanie, ale i oni zasłużyli na słowa uznania za sportową postawę, za nieustępliwość i serce do walki.

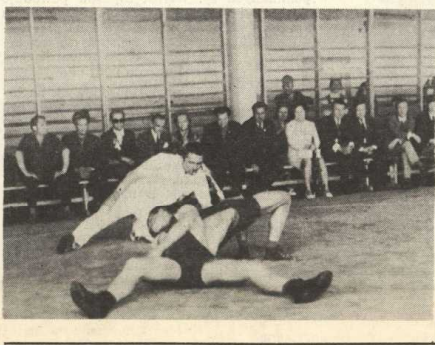
Nasi zapaśnicy zdobyli sobie tytuł drużynowego mistrza Polskiej Federacji Chemików w kategorii młodzieżowej wyprzedzając takie sławne kluby jak „Wisłoka” Dębica i „Unię” Racibórz.

Mistrzostwa, były także wiel-

kim sukcesem miejscowych działaczy Kostrzyna. Przebiegały sprawnie, wszystko grało jak w dobrym mechanizmie. Zarówno zawodnicy, działacze i trenerzy którzy przybyli do Kostrzyna — opuszczali mistrzostwa zadowoleni i pełni uznania dla organizatorów.

Brawo zapaśnicy, może Waszym sukcesów pozazdrościć Wam piłkarze. Oby jak najprędzej. Gratulujemy sukcesu za wodnikom i działaczom, a szczerze trenerowi Węgrzynowi, który jest twórcą tych sukcesów.

KAM.



Pokaz mody dobra inicjatywa RSZ i Zb

Z inicjatywy Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu Społeczeństwa Kostrzyna liczone zebrane w amfiteatrze 2 lipca oglądało imprezę zorganizowaną wspólnie z Zakładowym Domem Kultury z okazji 50-lecia Spółdzielczości w Polsce. Impreza ta połączona z pokazem mody i występami zespołów znalazła szerokie uznanie społeczeństwa i na pewno życzenie pod adresem Rejonowej Spółdzielni o cykliczne ich prezentowanie, korzyści wynikające z tego rodzaju imprez są bowiem obustronne.

Należą się duże słowa uznania Zarządowi Spółdzielni, który dostrzegł i zaproponował, ja ko jedyny w naszym mieście szansę współpracy z Zakładowym Domem Kultury. Mogę stwierdzić jedno, nie mieliśmy jeszcze okazji oglądać tego rodzaju imprez w Kostrzynie, bowiem wszystko co zostało zaprezentowane na tej imprezie łącznie z imponującą dekoracją było efektem dobrej organizacji Rejonowej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Kostrzynie. Brawo.

W. S.

Woda to nie wszystko

Budując ośrodek Rekreacyjno-Wypoczynkowy, dużo możnej pracy poświęcono urządzeniu placów przyznanych na boiska do gier w siatkówkę. I co dalej? Boiska zarosły trawą, a my opalamy się siedząc na ławkach i obrastamy w sadelko. W wyposażeniu Ośrodka brak nawet piłki do grania. Czy już zestarzeliliśmy się w „młodym Kostrzynie”? A może nasza młodzież uczenie tę sprawę w swoje młode, zdrowe ręce?

KD

Wydział celulozowni i jego problemy

Celulozownia zatrudnia aktualnie 242 osoby w tym 41 kobiet. Cała załoga pracuje w systemie 4 brygadowym. Przeważającą jej część to pracownicy o wieloletnim stażu pracy, wysokiej dyscyplinie społecznej oraz kulturze technicznej i technologicznej. Załoga jest na tyle przygotowana zawodowo, że na stanowiska starszych oddziałowych kandyduje przynajmniej trzech równorzędnych pracowników — stwierdza kol. Gardzielewicz.

Urządzenia Sortowni. Utworzono wiele placów i dróg. W tym, o szczególnym znaczeniu dwa składowiska o łącznej powierzchni 1600 m kw. z przeznaczeniem na magazyn surowców włóknistych. Inicjatorem większości prac społecznie użytecznych jest kol. Jan Janowski — swoją zaangażowaną postawą zdobył zaufanie wśród załogi i szacunek przedłożonych. Jest przewodniczącym Rady Oddziałowej. Załoga Celulozowni produkuje rocznie 56.500 ton celulozy w tym 28.100 ton celulozy bielennej. Roczna wartość produkcji całkowitej wynosi 385,6 mln zł.

Celulozownia to już wydział bardzo podstarzały wymagający szczególnych zabiegów i wysokich umiejętności obsługi maszyn i urządzeń utrzymania w ruchu i dać dobrą zgodną z planem produkcję. Dotychczas nasze zadania określone planem wykonujemy i zrobimy wszystko aby pracować jeszcze lepiej — mówi kol. Gardzielewicz.

Ale mamy poważne trudności. Potrzebna nam jest pomoc. W ostatnim okresie wystąpiły nieprzewidziane trudności w opanowaniu technologii wytwarzania dwutlenku chloru. O pomoc w rozwiązaniu problemu zwróciłyśmy się do wszystkich zakładów i instytutów naukowych w Polsce, które mogły nam udzielić pomocy w tym zakresie. Na razie problemu nie rozwiązano, a jest to sprawa bardzo istotna i pilna. Sami tego problemu nie rozwiążemy.

Wydział odczuwa dotkliwy brak sprzętu mechanicznego do prac za i wyładunkowych oraz transportowych w okresie spiętrzonej dostaw surowców włóknistych i w okresach kiedy obie maszyny produkują pa pierę białą.

Sytuację komplikuje brak dostatecznej powierzchni składowisk i magazynów, a poszerzenie składowisk jest po prostu niemożliwe — Warta. Z tego tytułu popadamy, wbrew woli w kolizję z przepisami bhp i ppoż. Spią się nakazy i zakazy — powstaje nerwowa atmosfera pracy.

Často karze się ludzi za „grzechy” niezawinione, a sytuację może tylko udrowić usprzecznienie wydziału w niezbędnej ilości wózków i urządzeń do prac za i wyładunkowych. Wydział Celulozowni jest obiektem o szczególnym zagrożeniu. Przeciwnie w naszym cyklu produkcyjnym znajduje się równocześnie — chlor, ług i para.

O skutkach, na wypadek połączenia tych trzech niebezpiecznych się substancji, lepiej nie mówić, ale trzeba zawsze o

tym pamiętać. Zdajemy sobie sprawę z rangi papierni w naszym przedsiębiorstwie — jej priorytet nie podlega dyskusji — ale nie możemy się pogodzić z tym, aby to odbywało się naszym kosztem, aby papiernia stanowiła parawan dla służb utrzymania ruchu, dla odkładania naszych problemów.

Skrótnie notował — REDAKTOR

Jak wygląda sprawa rejestracji telefoniczną do lekarza?

Z tym pytaniem Redakcja zwraca się do p. doktor Lechodziejewicz, który pełniąc aktualnie obowiązki kierownika ośrodka. Oto jego odpowiedź.

Ośrodek mógłby przyjmować zgłoszenia telefonicznie do ginekologa gdyby w pokoju, w którym pracuje pielęgniarka prowadząca kartotekę był telefon. Brak telefonu wyklucza taką możliwość.

Dla ułatwienia dostania się do ginekologa, kobiety które już były na pierwszej wizycie mogą zgłaszać swoje przyjęcie telefonicznie pod numer 44, pod warunkiem podania numeru karty chorobowej. Do czasu założenia telefonu pierwszą rejestrację będą musiały odbywać osobie.

Dla kobiet ciężarnych jest to ko nieuczynny. Władzom ginekologicznym jest wieloma czynnościami pielęgniarskimi, które wykończone są przed przyjęciem przez lekarza.

Od Redakcji:

Cieszy nas duże zrozumienie sprawy przez Panią lekarz Lechodziejewską, ale w żaden sposób nie możemy wyeliminować sobie braku telefonu w Ośrodku Zdrowia w pomieszczeniu pielęgniarki prowadzącej kartotekę choroby kobiet potrzebujących pomocy lekarskiej — specjalisty ginekologa. A co na to Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kostrzynie?

Jakość pracy najtańszym i najszybszym sposobem podniesienia produkcji

(Dokończenie ze str. 1)

nistracyjnych itp. począwszy od sprzątaćki do dyrektora zakładu. Siad przeciwko wyznaczonej organizacji politycznej każdego pracownika na podstawi jakości jego pracy. Nie ważne są deklaracje, slogany, liczy się praca na konkretnym powierzonego stanowisku. Moż na zatem powiedzieć, że jakość pracy jest sprawą także polityczną o zasadniczym znaczeniu.

Na rzecz dobrej pracy, stworzenia wszelkich bodźców ambicyjnych i materialnych, musimy opowiedzieć się wszyscy. Jest tutaj szczególne pole do działania organizacji politycznych, związkowych i młodzieżowych.

Na każdym spotkaniu tych organizacji, tam gdzie jest to możliwe, należy stwierdzić i ekspromtu jakość pracy na każdym odcinku naszego działania.

Apełuję, aby w naszej gazecie zakładowej poświęcić trochę miejsca na rzecz właściwej propagandy dobrej roboty. W naszym zakładzie mamy bardzo dużo przykładów pozytywnych, ale i niestety negatywnych naszej pracy. Stać na szatach w interesie własnym i społecznym, na zdecydowanie opowiedzenie się za dobrą jakością pracy.

S. B.

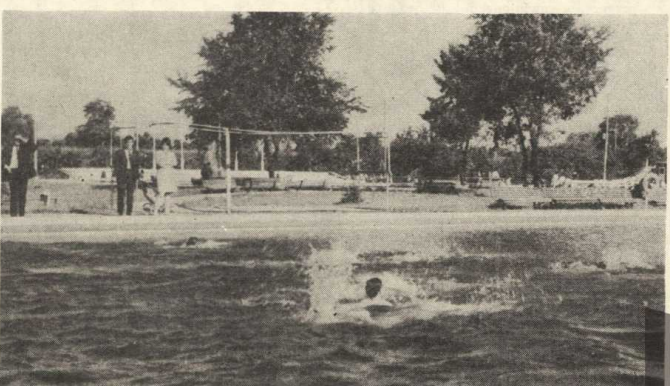


Na zdjęciu: Władysława Baranek.

Folkloriada Chemików w Chorzowie

W dniach 17 i 18 czerwca br. Kapela Ludowa Zakładowego Domu Kultury brała udział w Folkloriadzie Chemików dając koncerty w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie. Wyjazd naszej kapeli okazał się udanym i wysoko oceniony przez jury V Folkloriady. W tym celu, że pion Chemików w Polsce jest najliczniej reprezentowany przez różnego rodzaju zespoły folklorystyczne o bardzo wysokich walorach artystycznych, tym większym sukcesem dla nas jest wysoka ocena zespołu i wyróżnienie solistki kapeli Władysławy Baranek. Współautorami sukcesu są: kier. Kapeli Kazimierz Modliborski oraz członkowie Wania Woper, Walenty Jarmużek, Tadeusz Niwowski — solista, Edmund Orpel, Ryszard Pietrzyński, Paweł Pećak i Bronisław Rysiewicz. Gratulujemy i życzymy jednocześnie nowych jeszcze lepszych osiągnięć w popularyzacji twórczości ludowej.

W.S.



Krzyżówka „Przerwyńnikowa”

| | | | | | | | | | | | |
|----|---|---|---|----|----|----|----|----|----|----|----|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 |
| 13 | | | | 14 | | | | 15 | 16 | | 17 |
| 18 | | | | 19 | | | | 20 | | | 21 |
| 22 | | | | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 | | | 28 |
| 29 | | | | 30 | | | | 31 | | | 32 |
| 33 | | | | 34 | | | | 35 | 36 | | 37 |
| 38 | | | | 39 | | | | 40 | 41 | | 42 |
| 43 | | | | 44 | | | | 45 | | | 46 |
| 47 | | | | 48 | 49 | 50 | | 51 | | | 52 |
| 53 | | | | 54 | | | | 55 | | | 56 |

„Rys”

Znaczenie wyrazów pionowo: 1. Inaczej szatnia, 2. Nie wszystko co się świeci to..., 3. Obszar o bujnej roślinności na pustyni, 4. Rzeka uchodząca do M. Białego, 5. Zalobny utwór literacki, 6. Do gotowania zreków, 7. Skróć kotła sodowego, 8. Miasto i port w pn. zach. Izraelu, 9. Zbiornik paliwa, 10. Największa tęcznica, 11. Motyw zdobniczy w architekturze, 12. Reaktor regeneracji łągów, 13. Podziemne obniżenie powierzchni ziemi, 24. Imię męskie, 26. Miasto leżące nad Odrą, 27. Miasto (huta szkła) w pow. Pruszkowskim, 29. Odpoczynek, 30. Nakrycie głowy starożytnych królów, 31. Imię Norwida, 34. Litera fonetycznie, 36. Pasma górskie w Karpatach, 40. Gleba błotna, 42. Przepływa przez Bory Tucholskie, 46. Draj, 47. Piewo angielskie, 49. Zaprzeczenie, 54. Armia Ludowa.

Znaczenie wyrazów poziomo: 1. Roślina warzywna, 2. Styl w literaturze, 11. Lewy dopływ Odry, 14. Stan w USA, 15. Choroba zakaźna, 17. Zboża jare l., 18. Obchódzł imieniny 18 maja, 19. Szkoło optyczne bezolowowe, 20. Taniec towarzyski, 21. Typ pomp kanałowych pracujących na Białym i Sortowni, 22. Zbiór map, 23. Prawy dopływ Waгу, 25. Imię żeńskie, 28. Kuniet miłości, 32. Przebieg w Tatrach Wysokich, 33. Może być strażacka, 35. Leczba, 37. Staropolski pan, 38.... ma kota, 39. Rzeka w ZSRN, uchodzi do m. Kaspickiego, 41. Typ pomp mieszalnych na Celulozowni, 42. Przepływ przez Zawiercie, 43. Nuta, 44. Pojemność statku, 45. Siedziła naszego Zjednoczenia, 46. Termin szachowy, 48. Skróć komitetu Narodowego utw. w Krakowie 1914 r., 50. Może być wywiadu, 51. Zyleśka, miasto lub rzeka, 52. Miasto w pn. Włoszech na zach. brzegu J. Garda, 53. Jest w sortownikach, 55. Malarz i historyk formizmu (1882-1962) lub mistrz oddz. Regeneracji łągów, 56. Ocean celulozy.

Rozwiązanie należy nadsyłać do Redakcji Gazety „Celuloza” do dnia 31 lipca 1977 r.

Wśród prawidłowych rozwiązań zostanie wylosowana jedna nagroda w postaci bonu książkowego wartości 50 zł, do realizacji w Domu Książki w Kostrzynie.

Nie igrać z ogniem!

W styczniu br. pracownicy Gorzowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Gorzowie ob. Ryszard Daniszewski ob. Tadeusz Kościuszewicz i sam Tadeusz Kościuszewicz odpowiedzialni za wykonanie prac spawalniczych na dachu rampy surowców włóknistych. Spadające iskry spowodowały pożar. Tylko dzięki ofiarności pracowników celulozowni i na tychmiejscowej akcji naszej straży pożarnej przelapano i ugaszono. Mimo to bezpowrotnie straty wyniosły 20.520 złotych.

Sprawy pożaru stanęły przed sądem. Za swe czyny ponieśli zasłużoną karę. Wyrokiem Są-

du Powiatowego w Gorzowie obydwa otrzymali kary po 1 roku więzienia z zawieszeniem na okres dwóch lat, oraz kary dodatkowe w postaci grzywny. Ponadto ob. Ryszardowi Daniszewskiemu Sąd wyznaczył Kuratora Urzędowego. Niech ten przykry wypadek stanowi ostrzeżenie dla wszystkich, którzy w sposób lekkomyślny traktują sprawy bezpieczeństwa pożarowego. A przejawów lekkomyślności przepisów bezpieczeństwa pożarowego nie brak w naszym Zakładzie. Szczególnie sprzyja pożarom bałagan i nieporządek. Ilustrują ją te zdjęcia, które niżej zamieszczamy.

Ocieplacz a może buty?

Niedrogo, zachwalałby uliczny sprzedawca na rynku miasteczka mającego tradycję utorkowych targów. Handel by szedł, bo towar różnorodny w mnogości rozmiarów i całkiem, całkiem niczego. Sprzedawca też za duży był się nie targował bo przecież towar ma darmo. Czytałyśmy na pewno pomyśli, że ktoś w redakcji zwiariował. Nie mógł nie zwiariować, ale taka myśl nasunęła się nam po ostatnim przeglądzie porządkowym zakładu.

Zastanowiła nas duża ilość szykownej i jeszcze odzieżowej wierzchniej i konfekcji obuwniczej damskiej zalegającej mniej lub bardziej dostępne zakamarki oddziałów produkcyjnych. Zjawisko tym dziwniejsze, że w niektórych „szpilkach” można byłoby obkrozić i to nawet z pomoczeniem bał sylwestrowy. Wprawdzie sygnały tej rozróżniali były już wcześniej ale dotyczyły one pani lubiącej porządek gdyż „Kufajka” została przemysłnie „ukryta” w przewoźnym kanalizacyjnym wubudując tym zrozumiały „entuzjazm” pracowników oddziału Wodno-Sciekowego. Wprawdzie można i tak, ale po co?

Mamy konkretną propozycję aby z zebranych o efektywniejszych eksponatów urządzić wystawę w zakładzie, zapraszając na nią, szczególnie brzydzą część naszej załogi (wszystkich mężczyzn). Mamy wrażenie, że szereg kolegów zobaczy niektóre akcesoria ubioru damskiego, które rzekomo już dawno się rozleciały i trzeba było kupić nowe.

Po tej wystawie mającej epilog w formie łagodnych perswazji domowych, warto urządzić w zakładzie wielobranżowy komisyjny punkt sprzedaży odzieży i ubiorów damskiej strzeżony jak ognia sprzedawcy w zakładzie obuwia i konfekcji damskiej z przemyślenia.

Tyle żartem, ale jest faktem, że na terenie całego zakładu wala się masa różnych części garderoby damskiej co niemiara. Dbaćcie pamięć nie tylko o porządek we własnym domu. Prznieście też dobre porządkiowe nawyki i na teren zakładu. To co widzieliśmy nikogo nie buduje, a wstydu duży.



Ambitne zamierzenia „Delfina”

Klub Zeglarski „Delfin” powstał w roku 1967 przy Zakładzie Wym. Oddziale PTTK. Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym odbytym w czerwcu br. zdecydowana większość członków wypowiedziała się za utworzeniem Zakładowego Klubu Zeglarskiego.

Dlaczego? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do Komandora ob. Jana Procha.

Ponad 4-letnia przynależność Klubu do PTTK dowiodła w sposób oczywisty, że PTTK jako organizacja działająca przy zakładzie nie mogła udzielić Klubowi żadnej pomocy finansowej ani rzeczowej. Raczej liczone, że „Delfin” stał się źródłem dodatkowych dochodów dla PTTK.

Utworzenie Zakładowego Klubu Zeglarskiego stwarza nowe szanse jego rozwoju. Liczymy na daleko idącą pomoc Zakładu w zakończeniu budowy przystani.

Dużym wysiłkiem członków klubu zbudowaliśmy hangar pomost, pomieszczenie na magazyn oraz rozpoczęliśmy budowę Świetlicy Klubowej. Muzyki stoją i niszczą, a przecież przy pomocy zakładu jesteśmy w stanie budynek wykończyć i urządzić w nim kawiarnię. Ze-

glarską oraz pomieszczenia dla Klubu. Członkowie Klubu nie będą oszczędzać wysiłku aby swoje zamierzenia doprowadzić do końca. Ale zdajemy sobie sprawę, że sami, pozabawie się opieki i pomocy ze strony Zakładu wielu spraw nie jesteśmy w stanie wykonać.

Dotychczas nasza przystań nie posiadała światła. Nie możemy uruchomić warsztatów na prawych dla posiadanej sprzętu, lub produkcji jednostek nowych. A posiadamy już 4 jachty, 10 żaglówek i 4 motorówki. Jest to już pokaźna baza sprzętowa, która wymaga ciągłych napraw i właściwej konserwacji. Mamy zapewnioną pomoc Zakładu przy budowie linii doprowadzającej światło na naszą przystań. Bardzo nas to cieszy i zarazem zobowiązuje.

Dotychczas mówimy tylko o tym, co Klub zyskuje od Zakładu. A co na tym zyska załoga?

Sporty wodne można traktować wycynowo i relaksowo. My w swoim programie zakładamy utworzenie sekcji wycynowej, ale naszym głównym za dniem jest propagowanie wśród załogi aktywnego wycynku po pracy i w dni wolne od pracy — a czasu wolnego mamy coraz więcej. Trzeba go właściwie wykorzystać.

Jeden jacht zapewnia komfortowe wycyńki wodne po rzekach i jeziorach dla 4 osób, okres żaglowania wynosi 5 mie-

siecy. Gdyby taki rejs trwał 2 tygodnie wówczas każda jednostka pływająca zapewni w sezonie wspaniałą wycynkę po 40 osób. Marzy nam się pośiadanie przynajmniej 10 jachtów, wówczas 400 osób w ciągu sezonu może odbyć 2 tygodniowe rejsy, po dziewięciu nurtach naszych rzek i jezior. Turystyka wodna jest dostępna dla każdego, niezależnie od wieku. Oprócz wycynku stwarza nieograniczone możliwości poznawcze, wyrabia siłę woli i uczy walczyć z przeciwnościami przyrody.

Dotychczas posiadany sprzęt stanowi prywatną własność członków Klubu. A kiedy Klub ma zamiar zakupić względnie rozpocząć produkcję jednostek klubowych?

Istotnie, dotychczasowe jednostki są prywatną własnością członków Klubu. Ale przecież w klubie motorowym też nikt nie posiada motoru klubowego, a jednak są organizowane rajdy czy inne imprezy. W planach naszych przewidujemy budowę jednostek klubowych.

Posiadamy już deklarację członków o włączeniu się do budowy takich jednostek. Sta wiamy sobie jako zadanie najważniejsze zbudowanie floty klubowej, która stanowiłaby dodatkową, znacznie tańszą ba-

zę wycynkową dla załogi niż ośrodek w Zakopanem czy Świnoujściu. Jest nas 40 zapaleńców, liczymy, że grono nasze znacznie się poszerzy. Nasz Klub nie jest elitarnym, dla nikogo nie zamykamy wstępu. Każdy kto chce uprawiać turystykę wodną — może do nas przystąpić. Czekamy.

Rozmawiał REDAKTOR

Redakcja pyta

Kiedy MPKG naprawi przejście nad torami w tunelu łączącym ul. Kolejową z ul. Świerczewskiego, Poobrywane części metalowe przy stopniach stanowia poważne niebezpieczeństwo dla przechodniów, a szczególnie dla maluchów. A jest to przejście ruchliwe, ludzie się spieszą — o wypadek nie trudno. Radzimy schody naprawić jak najprędzej — oczekujemy odpowiedzi.

Kiedy w naszej stolówce zakładowej zostanie rozwiązany problem wentylacji. Coś już za czło zrobić. Miały być zamontowane wentylatory, a wentylatory sufitowe ale to wszystko zbyt długo trwa. Strasznie dłużej — aż wstyd.

Dlaczego jest taki ubogi asortyment dań w barze mlecznym na II i III zmianie. Często nie ma w nim co zjeść — twierdzą mistrzowie. Czy tak jest istotnie? A co na to wszystkie kierowniki Zakładu Socjalnego.

Redaguje kolegium w składzie: Ryszard Deska (przedkolegium), Kazimierz Modliborski (red. naczelny), Franciszek Gardzielewiec, Władysław Mysona, Stanisław Kravczyk, Józef Pokora, Włodzimierz Sobiecki, Szepean Zawadzki (członkowie. Zdjęcia: Kazimierz Mazur.

Skład, łamanie i chemigrafia: Zielonogórskie Wydawnictwo Prasowe, RSW „Prasa” — Grukarnia Prasowa, ul. Reja 5, Zam. 734. Druki: Ziel. Zakł. Graficzne zam. nr 2560 — G-477

Obrazki mrozące krew w żyłach

Kto odpowiada za ten bałagan?



Tak wygląda strona zewnętrzna budynku Wydziału Energetycznego...



Co to? Po prostu „przejście awaryjne”(1) z kotłowni węglowej do sodowej.



... a taki bałagan panuje na wykończalni.